

# CZEŚĆ I

## LITURGIA SŁOWA

**NIEDZIELA NARODOWEGO CZYTANIA PISMA ŚW. – 26 KWIETNIA**

### **WPROWADZENIE DO LITURGII**

Już po raz dwunasty Kościół w Polsce rozpoczyna Tydzień Biblijny jako czas dziękczynienia za Słowo, które od Boga pochodzi. W tym roku łączymy go z upamiętnieniem setnej rocznicy urodzin Karola Wojtyły – św. Jana Pawła II. Dziękujemy Jezusowi Chrystusowi, który będąc Słowem Wcielonym przyniósł pełnię Objawienia Bożego i nakazał swoim apostołom i uczniom, aby je głosili jako Ewangelię – Dobrą Nowinę wszystkim narodom. Święty Jana Paweł II wypełniał to posłannictwo z ogromnym zaangażowaniem, odwrotnie i mądrze.

Zgodnie z rytuałem Narodowego Czytania Pisma Świętego, wysłuchajmy teraz fragmentu z Ewangelii według św. Mateusza, która została wybrana jako Księga wspólnotowej lektury, refleksji, kontemplacji oraz źródło inspiracji do prawdziwie chrześcijańskiego życia. Naród ochrzczony ponad tysiąc pięćdziesiąt lat temu, cieszący się prawdziwą wolnością, winien każdego dnia, każdego roku wsłuchiwać się w to, co na tym etapie dziejów i rozwoju mówi do niego Bóg słowami Ewangelii. Wzywał nas do tego przez cały swój pontyfikat św. Jan Paweł II. Jako wiarygodny świadek zmartwychwstałego Chrystusa wołał na Placu Zwycięstwa w Warszawie: Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa!

W tym momencie zostaną uroczysto odczytane fragmenty Ewangelii według św. Mateusza. Niech słowa Pana pomogą nam przeprowadzić rachunek sumienia. Jaki wpływ na życie społeczne, gospodarcze, polityczne, kulturalne i duchowe Polaków roku 2020 ma Duch i Mądrość Ewangelii naszego Pana – zmartwychwstałego Jezusa, zwycięskiego Mesjasza-Króla. Jak w życiu każdego z nas i w życiu naszej narodowej wspólnoty realizują się objawione przez Niego wartości Królestwa Bożego. (*Czytania, zob. str. 4-6*)

## KOMENTARZ PRZED CZYTANIAMI

Wysłuchamy fragmentów ksiąg Nowego Testamentu, które są świadectwem współdziałania Ducha Prawdy i Jezusa zmartwychwstałego z apostołami. W pierwszym i drugim czytaniu usłyszymy słowa Piotra, który napełniony Duchem Świętym głosi w Jerozolimie oraz chrześcijanom w Rzymie dobrą nowinę o zmartwychwstaniu „Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał”. A w ewangelii sam zmartwychwstały Jezus dołącza do Kleofasa i drugiego ucznia, aby otworzyć im oczy na głębsze rozumienie Pisma świętego. Dlatego – jak pisze św. Łukasz – „zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego”. Rozbudził w nich na nowo wiarę, która zdawała się gasnąć pod wpływem lęku i grożących im – jako uczniom Ukrzyżowanego – prześladowań.

### **Pierwsze czytanie**

*Dz 2, 14. 22b-32*

*Bóg wskrzesił Jezusa, zerwawszy więzy śmierci*

### **Czytanie z Dziejów Apostolskich**

W dniu Pięćdziesiątnicy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do-nośnym głosem: «Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim:

„Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim”. Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczystie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.

Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami». **Oto słowo Boże.**

## **Psalm responsoryjny**

Ps 16 (15), 1b-2a i 5. 7-8. 9-10. 11 (R.: por. 11a)

**Refren:** Ukaż nam, Panie, Twoją ścieżkę życia.  
albo: Alleluja.

Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się do Ciebie, \*  
mówię do Pana: «Ty jesteś Panem moim».  
Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem, \*  
to On mój los zabezpiecza.

### **Refren.**

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek, \*  
bo serce napomina mnie nawet nocą.  
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy, \*  
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

### **Refren.**

Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje, \*  
a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie,  
bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz \*  
i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.

### **Refren.**

Ty ścieżkę życia mi ukazesz, \*  
pełnię radości przy Tobie  
i wieczne szczęście \*  
po Twojej prawicy.

### **Refren.**

## **Drugie czytanie**

*1 P 1, 17-21*

*Zostaliście wykupieni drogocenną krwią Chrystusa*

### **Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Piotra Apostoła**

Bracia:

Jeżeli Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie.

Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy.

On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. Wy przez Niego

uwierzyliście w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

Oto słowo Boże.

## **Śpiew przed Ewangelią**

Por. Łk 24, 32

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Panie Jezu, daj nam zrozumieć Pisma,  
niech pała nasze serce, gdy do nas mówisz.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

## **Ewangelia**

Łk 24, 13-35

*Poznali Chrystusa przy łamaniu chleba*

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

W pierwszy dzień tygodnia dwaj uczniowie Jezusa byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali.

On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało».

Zapytał ich: «Cóż takiego?»

Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A my spodziewaliśmy się, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli».

Na to On rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo,

połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»

W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Oto słowo Pańskie.

## HOMILIA

### EUCHARYSTIA – WIELKIE MISTERIUM WIARY

*„Gdy zajął z nimi miejsce u stołu,  
wziął chleb, odmówił błogosławieństwo,  
połamał go i dawał im”*

W czasie każdej Mszy św. po przeistoczeniu chleba w Ciało, a wina w Krew Pana Jezusa, kapłan zwracając się do uczestników liturgii wypowiada słowa: „Oto wielka tajemnica wiary”. W języku łacińskim – *Mysterium fidei* – dosłownie tłumacząc: Misterium wiary! Zaiste, nie chodzi tu o jakąś rzecz tajemną, ale o Misterium! A gdy zaczynamy zastanawiać się nad tym wielkim *Misterium wiary* nasuwają się dwa pytania. Pierwsze dotyczy samego misterium: o jakim misterium jest tu mowa? Drugie – wiary, która wprowadza w to misterium? Liturgia Słowa trzeciej niedzieli wielkanocnej pozwala nam wnikać głębiej w sens tej aklamacji, którą w duchu wdzięczności wypowiadają, a najczęściej śpiewają uczestnicy każdej Eucharystii. O jakim misterium, które uobecnia się na ołtarzu, jest tu mowa? Jaka wiara w nie wprowadza, czyli pozwala w nim uczestniczyć?

#### **1. Misterium męki, śmierci i zmartwychwstania – Ofiary usprawiedliwiającej i wyzwalającej**

W czasie Ostatniej Wieczerzy sam Jezus podał swoim uczniom Chleb, o którym powiedział: To jest moje Ciało za was (wydane)”. Ciało „wydane za was” to sam Jezus, który najpierw w Wieczerniku, a następnie w Ogrodzie Oliwnym i na ołtarzu Krzyża składa samego siebie w ofierze za grzechy ludzi. Ofiara ta została przyjęta przez Ojca, który w odpowiedzi wskrzesił Go z martwych. W konsekrowanym Chlebie ukryte jest całe

Misterium – Wydarzenie zbawczej męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. W nim dokonuje się przemienienie – usprawiedliwienie grzeszników. Ci, którzy w nim uczestniczą, stykają się z nim, doznają przemienienia. Załamani i zalęknieni losem grzeszników – jak uczniowie uciekający z Jerozolimy do Emaus – stają się nowymi ludźmi, odrodzonymi, odważnymi, radosnymi. O takiej przemianie mówi dzisiejsza ewangelia. Jezus ukrzyżowany i zmartwychwstały, zaproszony przez Kleofasa i drugiego ucznia na wieczerzę, „wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. (...).W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba” Z przerażonych, poróżnionych między sobą, i zrezygnowanych stali się świadkami Jezusa żyjącego. To On sam dał im poznać, czyli doświadczyć swojej nowej Obecności, radującej serce oczyszczone z grzechów.

To samo misterium męki, śmierci i zmartwychwstania zawiera się w winie, które stało się Krwią Pana. I tak samo odsłania się ono przed tymi, którzy ją piją. Ofiara Krwi, która uwalnia nas z niewoli grzechów i wprowadza synowską więź z Ojcem, możliwą dzięki zjednoczeniu z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Jezusem. Zapewnia nas o tym dzisiaj św. Piotr: „Wiecie przecież, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy”.

## **2. Wiara – rozniecana ogniem słowa Bożego**

W zbawcze Misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa Pana wprowadza nas wiara. I to taka wiara, która w istotny sposób różni się od przekonania, że prawdopodobnie istnieje Ktoś większy niż człowiek, jakaś Istota Najwyższa, czy jakiś system Reguł, które wszystkim rządzą. Dzisiejsza ewangelia pokazuje nam tę wiarę, która otwiera oczy na realną Obecność ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana pod postacią Chleba i Wina. Uczniowie uciekający do Emaus wierzyli nawet, że istnieje jeden jedyny Bóg – ale dopiero słowa Pisma, które objaśniał im tajemniczy Wędrowiec, rozpały w ich sercach ogień otwierający swym blaskiem oczy tak, że mogli w nim rozpoznać żyjącego Pana. Rozpoznali Go w ustanowionym przez Niego samego w Wieczerniku gościu łamania chleba, który powtórzył dla nich po swoim zmartwychwstaniu: „Wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im I mówili między sobą: «Czy serce nie

pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»”. To wiara, która wyrasta z rozważania słowa Bożego zawartego w księgach prorockich i w Psalmach, wprowadziła Piotra w Misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Wcześniej, wprawdzie słuchał zapowiedzi Jezusa ziemskiego dotyczących tego Misterium, ale ich nie rozważał, nie brał na serio. A nawet negował je swoim ziemskim rozumowaniem obliczonym na spektakularne zwycięstwo Mesjasza: „nigdy nie przyjdzie to na Ciebie!” To przyziemne, zamknięte na słowo Jezusa rozumowanie oddalało Piotra od udziału w zbawczym Misterium. Najpierw sam Jezus chcąc go ostrzec, musiał mu powiedzieć „zejdź mi z oczu szatanie, bo nie myślisz o tym co Boże, ale o tym co ludzkie”. A gdy nadszedł czas męki, śmierci i zmartwychwstania, Piotr wyparł się Jezusa i zatrzymał w drodze naśladowania Go na dziedzińcu arcykapłana. Dopiero Maria Magdalena i uczeń umiłowany wprowadzili go swoją wiarą z tego bezruchu duchowego. Wiara Marii Magdaleny, wiara Jana, która wciąż żyła słowami Jezusa, wprowadziła również Piotra w Misterium chwalebnej męki, śmierci i zmartwychwstania. Piotr dzięki tej wierze, którą rozpałiło w nim na nowo słowo Boże, głoszone przez proroków, przez Dawida, przez samego Jezusa – staje odważnie na placu w Jerozolimie, aby innych wprowadzać w Misterium zbawienia. Słyszymy jak przemawia do tych, którzy rękami bezbożnych Rzymian ukrzyżowali Jezusa: „Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid (...) jako prorok (...) widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami»”.

### 3. Aktualizacja

W Boże Narodzenie mogliśmy poznać w Wiadomościach telewizyjnych historię przemiany Grzegorza Czerkwickiego. Główną rolę odegrało w niej Pismo święte, które doprowadziło go do wiary w Misterium życia, męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Przemiana ta i zjednoczenie przez wiarę z żyjącym Jezusem dokonało się w roku 2015. Życie pełne łamania prawa z powodu biedy i alkoholizmu obojga rodziców doprowadziło go do całkowitego zagubienia, bezdomności i próby samobójczej. Do więzienia trafił w wieku 18 lat. Dwanaście lat spędził w zakładzie karnym. A w swoim wyznaniu mówi: „Kolega z celi polecił mi kiedyś Pismo Święte. (...). Na początku się opierałem. Mówiłem, że różaniec mnie parzy, a Kościół to samo zło. Miałem żal do Pana Boga, że nie pomógł mi w dzieciństwie, jak chodziłem głodny, jak nie miałem się w czym wykapać czy w co ubrać. Ale w końcu zabrałem się za czytanie. Pochłonął mnie szczególnie Nowy Testament. Zainteresował mnie Jezus Chrystus. Zacząłem zgłębiać jego życie. Jak uzdrawiał. Na początku to



wyśmiewałem, później sam zacząłem się modlić o uzdrowienie, że jeśli jest, to niech zabierze ode mnie wszystkie nałogi. I ku zdziwieniu wszystkich, tak też się stało. Coś dziwnego zaczęło się ze mną dziać i z dnia na dzień rzuciłem palenie, nie chciałem pić alkoholu, nie ciągnęło mnie do narkotyków. (...). Po wyjściu na wolność „codziennie chodziłem na Eucharystię, umacniała mnie. Chciałem być uczciwym człowiekiem. Zauważałem, że są ludzie, którzy mają gorzej ode mnie. Rozmawiałem z bezdomnymi, pomagałem innym”. (...). Teraz widzę, że Opatrzność cały czas była przy mnie. Mówię innym, że nieważne, gdzie jesteś, nawet z bagna jesteś w stanie wystawić głowę. Zawsze jest nadzieja. Ale trzeba się natrudzić” – wyznał w rozmowie z dziennikarką Polskiego Radia (całość rozmowy-świadectwa na stronie: <https://tygodnik.tvp.pl/38939755/kradl-bil-byl-liderem-gangu-strach-ludzi-bral-za-szacunek-w-wiezieniu-spotkal-duchowego-dziadka>).

Zaczął całkowicie nowe życie, które jest dosłownym przykładem, że nie ma takiego dna, z którego nie można wyjść. Dziś trwa 4 rok nowego życia byłego więźnia, który nie tylko „wytrzymał”, ale wciąż idzie do przodu rozwijając siebie i pomagając innym.

Jest żywym przykładem dla wszystkich, że można żyć inaczej, dobrze, nawet mając koszmarnie trudne początki. Cała przemiana zaczęła się od tego, czego dokonało w jego duszy słowo Boże. Rozpaliło w nim ogień wiary w Jezusa – żyjącego Pana, który jest dla nas obecny w Eucharystii. I to z całym swoim Misterium – Misterium chwalebego życia, śmierci i zmartwychwstania.

### **MODLITWA POWSZECHNA**

Oświeceni światłem zmartwychwstałego Chrystusa, które dotarło do naszych serc jak do serc uczniów idących do Emaus, wnieśmy naszą modlitwę do Boga, który wskrzesił Jezusa i obdarzył Go Chwałą:

Módlmy się za papieża Franciszka i pasterzy Kościoła, aby wspierani przez Ducha Świętego jak apostoł Piotr głosili ludziom orędzie o zbawieniu w jedynym Panu – Jezusie Chrystusie. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za nasz Naród, aby – obchodząc z dumą setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II – w swoim życiu społecznym, gospodarczym, politycznym, kulturowym i duchowym inspirował się jego papieskim nauczaniem. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Za duszpasterzy i wiernych świeckich, którzy na podobieństwo apostołów aktywnie prowadzą apostołat biblijny w swoich parafiach i środo-



wiskach życia, aby Duch Święty dodawał im mocy i mądrości w dawaniu świadectwa o żyjącym Jezusie – jedynym Zbawicielu świata. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Za moderatorów i członków Dzieła Biblijnego im. św. Jana Pawła II, aby ciesząc się charyzmatem umiłowanego ucznia Pana jak św. Jana ewangelista podejmowali kolejne inicjatywy mające na celu przybliżanie ludziom nauki Bożej objawionej przez Chrystusa. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Za rodziców i katechetów, aby jak zmartwychwstały Jezus umieli wprowadzać dzieci i uczniów w pogłębione rozumienie słów Pisma świętego, które budzą wiarę i nadzieję skierowaną ku Bogu.

Za nas samych, abyśmy w tym roku duszpasterskim rozważali Ewangelię według św. Mateusza i codziennie odkrywali w niej obecność Jezusa – Nauczyciela i Pasterza naszych dusz. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Boże, nasz Ojczy, niech Duch Święty wznosi się nad nami jako Twoja Światłość i tak oświeca nasze umysły, abyśmy coraz głębiej rozumieli słowa Pisma świętego i słyszeli w nich Ciebie, który do nas mówisz każdego dnia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

**PO KOMUNII ŚW. PRZED ROZESŁANIEM CELEBRANS PROSI WIERNYCH SŁOWAMI:**

W Niedzielę Biblijną, która jest równocześnie Narodowym Dniem

Czytania Pisma świętego, każdy z nas po Komunii św. otrzyma za natchnieniem Ducha Świętego wyjątkowy dar. Będzie to Chleb życia pod postacią fragmentu Pisma św. Z przygotowanych koszyczków weźmiemy kartkę z zaznaczonymi wersetami Ewangelii według św. Mateusza i Księgi Syracha.

Po powrocie do domu otworzymy swoje bądź rodzinne Pismo święte i każdy w najgłębszym skupieniu i powadze niech odczyta sobie z uwagą otrzymany dzisiaj tekst. Niech on nam posłuży jako przedmiot medytacji w codziennej modlitwie i w rachunku sumienia – przez cały rok. Zaznaczmy go sobie. Niech będzie dla nas światłem i mocą na drodze naszego osobistego i narodowego życia przez wszystkie dni aż do następnego Narodowego Czytania Pisma Świętego.

## PONIEDZIAŁEK, 27 KWIECIEŃ

### KOMENTARZ PRZED CZYTANIAMI

Czytanie z Dziejów Apostolskich i perykopa ewangeliczna z dzisiejszej liturgii słowa są początkami większych całości, które będą nam towarzyszyć w najbliższych dniach.

Fragment Dziejów Apostolskich wprowadzi nas w wydarzenia związane z wystąpieniem przeciw św. Szczepanowi. Stanowią one uwerturę do jego męczeństwa. Tekst święty wskazuje na przyczynę tego kroku: nie można się oprzeć temu, kto mówi słowa prawdy bez odwoływania się do kłamstwa. Podobnie jak w czasie procesu Pana Jezusa, przeciwnicy muszą odwołać się do fałszywych świadków i świadectw.

Perykopa dzisiejszej Ewangelii nawiązuje do wydarzenia rozmnożenia chleba i przedstawia dialog Jezusa z tłumem, który był beneficjentem tego wydarzenia. Jezus zwracając się do tłumu wskazuje na to, że mnogość chleba jest znakiem. Teraz Jezus zachęca tłum do zrozumienia jego znaczenia i odkrycia w wierze prawdziwego pokarmu, który daje życie wieczne. Jest nim On sam, Boży posłaniec.

Oba teksty zachęcają nas, abyśmy wracali na mszę świętą, aby słuchać słowa. Abyśmy początku nie wzięli za całość. Nie chodzi tu tylko o postawę wytrwałości. Nasz Ojciec jest mądrym pedagogiem i na każdy etap ma dla nas, słuchających słowa, zarezerwowany dar.

### **Pierwsze czytanie**

*Dz 6, 8-15*

#### **Św. Szczepan przed Sanhedrynem**

Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.

Niektórzy zaś z synagogi, zwanej synagogą Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem. Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał.

Podstawili więc ludzi, którzy zeznali: « Słyszeliśmy, jak on mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i Bogu ». W ten sposób podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie. Przybiegli, porwali go i zaprowadzili przed Sanhedryn.

Tam postawili fałszywych świadków, którzy zeznali: « Ten człowiek nie przestaje mówić przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko Prawu.

Bo słyszeliśmy, jak mówił, że Jezus Nazarejczyk zburzy to miejsce i pozmienia zwyczaje, które nam Mojżesz przekazał ».

A wszyscy, którzy zasiadali w Sanhedrynie, przyglądali się mu uważnie i widzieli twarz jego, podobną do oblicza anioła.

**Oto słowo Boże.**

### **Psalm responsoryjny**

Ps 119 (118), 23-24. 26-27. 29-30 (R.: por. 1a)

**Refren:** Błogosławieni, których droga prosta.

lub: Alleluja.

23 Choć zasiadają możni i przeciw mnie spiskują, \*  
Twój sługa rozmyśla o Twych ustawach.

24 Bo Twoje napomnienia są moją rozkoszą, \*  
moimi doradcami Twoje ustawy.

**Refren.**

26 Wyjawiłem Ci moje drogi, a Tyś mnie wysłuchał, \*  
poucz mnie o Twoich ustawach.

27 Pozwól mi zrozumieć drogę Twoich postanowień, \*  
abym rozważał Twoje cuda.

**Refren.**

29 Powstrzymaj mnie od drogi kłamstwa, \*  
obdarz mnie łaską Twego prawa.

30 Wybrałem drogę prawdy, \*  
postawiłem przed sobą Twe wyroki.

**Refren.**

### **Śpiew przed Ewangelią**

Mt 4, 4b

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

Nie samym chlebem żyje człowiek,  
lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

### **KOMENTARZ DO EWANGELII**

#### **Jezus- Chleb Życia, który jest Bożym posłańcem**

*To jest dzieło Boże: wierzyć w Tego, którego On posłał (por. J 6,29)*

Dzisiejsza Ewangelia stanowi początek większej całości, tzw. mowy eucharystycznej Jezusa. W kolejnych dniach tego tygodnia Kościół w Polsce

przeżywa Tydzień Biblijny. W trakcie liturgicznej proklamacji usłyszymy całość tej mowy. Nadany jej tytuł: *mowa eucharystyczna* odnosi się do jej zasadniczej treści. To w jej trakcie padną znane nam słowa: *Jam jest chleb życia* (J 6,35), *Jam jest chleb życia* (J 6,48), *kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki* (J 6,51), *Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.* (J 6,51), *Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie* (J 6,53), *Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim* (J 6,56).

## **Ewangelia**

J 6, 22-29

*Troszczcie się o pokarm, który trwa na wieki*

### **Słowa Ewangelii według świętego Jana.**

Nazajutrz po rozmnożeniu chlebów lud, stojąc po drugiej stronie jeziora, spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wsiadł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odpłynęli sami. Tymczasem w pobliże tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przyplłynęły od Tyberiady inne łodzie.

A kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa, a także Jego uczniów, wsiadli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. Gdy Go zaś odnaleźli na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: « Rabbi, kiedy tu przybyłeś? »

W odpowiedzi rzekł im Jezus: « Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec ».

Oni zaś rzekli do Niego: « Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże? » Jezus odpowiadając, rzekł do nich: « Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał ».

**Oto słowo Pańskie.**

## **HOMILIA**

### **OD MOWY JEZUSA DO DIALOGU Z NIM**

Wobec słów Jezusa tłumy, które były świadkami rozmnożenia chleba i Jego uczniowie, będą różnie reagować. Usłyszymy tłum pytający: *Cóż mamy czynić?* (J 6,28). I tak jest w dzisiejszej Ewangelii. W kolejnych

dniach padną słowa wskazujące na rosnące napięcie pomiędzy Jezusem a tłumem: *Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy?* (J 6,42), *Jak On może nam dać swoje ciało do spożycia?* (J 6,52), *Aż po słowa radykalne: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?* (J 6,60), które są znakiem odrzucenia Jezusa nawet przez grono uczniów. Ale także usłyszymy pytanie, które jest wyznaniem Piotra: *Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego* (J 6,68). To ostatnie wyznanie może nas doprowadzić do lepszego zrozumienia słów, które są mottem tegorocznego roku duszpasterskiego: *Oto wielka tajemnica wiary*. One są naszą odpowiedzią na sakramentalne stawanie się Jego Ciała pośród nas.

Wszystko to sprawia, że w tych dniach będziemy świadkami autentycznego dialogu Jezusa z otaczającymi Go ludźmi. Jezus odpowiada nie tylko na ich pytania, ale przede wszystkim na ich pragnienia. Nie mówi do tłumu, ale, jak poświadczają ewangelie, współczuje, troszczy się i ukazuje panowanie Boga, Jego Ojca, tym, którzy idą za Nim. O tym słyszeliśmy, kiedy była proklamowana Ewangelia ukazująca cud rozmnożenia chleba. Tę sprawę ludzie dobrze zrozumieli i dlatego, jak słyszymy w dzisiejszej Ewangelii, szukali Jezusa.

Może to być zachętą dla nas, abyśmy w tych dniach przychodzili na liturgię, aby słuchać słowa. Jezus jest gotowy do dialogu także z nami. W tym dialogu będą momenty, w których rozpoznamy Jego troskę, a przez to troskę Jego Ojca o nas. Ale, i o tym zapewnia nas Ewangelia, będą momenty trudne, w których słowa Jezusa nas zakwestionują, tak jak zakwestionowały tłumy. Dlatego w trakcie dialogu Jezus pyta tłumów: *To was gorszy?* (J 6,61).

### **Od słów o Eucharystii do postawy służby**

Wielu komentatorów *mowy eucharystycznej* Jezusa stwierdza, że jest ona pewnym substytutem tego, czego w Ewangelii wg św. Jana brakuje, mianowicie opisu Eucharystii. Trudno do końca podzielić to przekonanie. Natomiast, co jest pewne, mowa Jezusa już od jej pierwszych słów, także tych dzisiejszych: *abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał* (J 6,29) przygotowuje nas na scenę szokującą, którą każda chrześcijańska wspólnota musi dobrze rozważyć. Jest to scena z Ostatniej Wieczerzy, kiedy Jezus umywa swoim uczniom nogi. Rozważamy tę scenę w Wielki Czwartek Męki Pańskiej. Należy ją mieć przed oczami, kiedy będziemy słuchać słów o chlebie życia i kielichu krwi. Powinniśmy ją mieć przed oczami, kiedy w trakcie Mszy św. usłyszymy wezwanie: *Oto wielka tajemnica wiary* i będziemy wspólnie jako Ciało Jezusa odpowiadać. I choć nie dostrzegamy

tego od razu, to słowa dzisiejszej Ewangelii: *wierzyć w Tego, którego On, Ojciec, posłał*, do tego wydarzenia prowadzą. Jezus myje nogi, bo czuje się posłany. Ma świadomość tego, że jedyną właściwą odpowiedzią na to, że Ojciec go posłał, jest bycie sługą.

Prawda o Jezusie-słudze jest dla wielu przerażająca; nie mógł jej zaakceptować tłum, który słuchał słów Jezusa o tym, że On będzie dawał swoje ciało na pokarm. Ta prawda była nie do zniesienia dla Piotra, dlatego podczas Ostatniej Wieczerzy mówi do Jezusa: *nie będziesz mi nóg umywał*. Ta prawda jest niewygodna dla nas, zwłaszcza wówczas, kiedy przychodzimy na Mszę i doświadczamy tego, że ona nie łączy się z naszym życiem.

### **Być posłanym to uczynić ze swego życia dar**

Wróćmy do dzisiejszej Ewangelii. Jezus staje wobec tłumów, które Go poszukują. Ci ludzie już raz do Niego przyszli i za Nim poszli aż na pustkowiu (J 6,1). Niosą w sobie całe doświadczenie pójścia za Jezusem. Teraz Go szukają, bo zostali nakarmieni. Czy Jezus może dać im jeszcze więcej? To pytanie może też zabrzmieć inaczej i może być zwrócone do nas: Cóż może dać Jezus sytemu życia współczesnemu chrześcijaninowi? Tym ludziom sytym chleba, zgromadzonym wokół Niego tłumom, Jezus mówi o swoim Ojcu. Mówi o tym, że Ojciec Go posłał (J 6,29). W tych słowach nie chce nadać znaczenia, wagi, swojej misji. Te słowa o posyłającym Ojcu mówią o tym, że Bóg cały oddał się człowiekowi. Bóg Ojciec ofiarował największy Dar. Jest jak gospodarz winnicy, który posławszy swoje sługi, teraz posyła swojego Syna. On niesie ludziom miłość Ojca (por. J 3,16). Ona daje im życie wieczne. I rzeczywiście Jezus, wcielony Syn Boży idzie do ludzi jako Miłość. Dla nasyconych tłumów ma dar siebie samego. Ma pragnienie zostania spożytym. Dla sytych ludzi takie postawienie sprawy jest nie do przyjęcia. Oni nie chcą daru Synu. Uważają to za skandal.

Wobec tego oporu tłumy Jezus nie wycofa się i dlatego zapewnia, że każdy, kto będzie spożywał Jego Ciało, będzie miał moc do czynienia tego, co On, Jezus, czyni, tzn. służenia braciom w miłości.

Często skarżymy się, że Msza Święta jest jakby obok nas. Oskarżamy o to nasze rozproszenia, zmęczenie, pośpiech. Widzimy ze smutkiem, jak dla wielu naszych współbraci Msza przestaje być czymś ważnym. Często myślimy o nich, że to sytość życia oddala ich od Boga. Msza św. przestaje być czymś „obok nas”, kiedy czynimy dzieło Boże: służymy innym. Może wobec tej sprawy czujemy dzisiaj lęk, który otacza nas w miejscach, gdzie żyjemy, niechęć. Jaki sens ma służba wobec tych, którzy nas odrzucają, nie akceptują a nawet prześladują. W dzisiejszej liturgii Słowa słyszeliśmy

o życiu diakona Szczepana, pierwszego chrześcijańskiego męczennika. On rozdawał w pierwszej chrześcijańskiej gminie w Jerozolimie chleb ubogim. Nauczał o tym, że czyni to ze względu na Jezusa. On nam dzisiaj pokazuje, że w sposobie życia, jakim jest służba, jest moc, której nikt nie może się oprzeć. Niech jego męczeństwo, o czym usłyszymy jeszcze w najbliższych dniach, zachęca nas do podjęcia drogi służby.

### **MODLITWA POWSZECHNA**

Dar Nowego Życia, które ma swój początek w zmartwychwstaniu Jezusa, prowadzi nas do przyjęcia postawy służby wobec naszych braci. Módlmy się do naszego Ojca w postawie służby:

Módlmy się za Papieża Franciszka i naszego biskupa..., aby przewodząc wspólnotom wiernych, dawali świadectwo gorliwej służby dla braci, Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie.

Módlmy się za chrześcijan żyjących w ojczyźnie Jezusa. Niech świadectwo pierwszego męczennika Szczepana, rzuci światło na ich wysiłki w zachowaniu wiary, Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie.

Módlmy się za chrześcijan, którzy porzucili praktykę uczestnictwa w niedzielnej Mszy św., aby noszone w sercu pragnienia służby innym i czynienia dobra doprowadziły ich do odkrycia Mszy św. jako miejsca spotkania z Jezusem-sługą. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie.

Módlmy się za wszelkie inicjatywy podejmowane w tym Tygodniu Biblijnym, aby przybliżyły wiernym znaczenie regularnej lektury Pisma Świętego. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie.

Módlmy się za wiernych zmarłych, którzy karmili się Słowem i Ciałem Chrystusa, aby ich wiara wydała dziś owoc życia wiecznego. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie.

Módlmy się z nas uczestniczących we Mszy św., aby to dzisiejsze spotkanie z Jezusem, który daje siebie w Słowie i Eucharystii, skłoniło także nas do ufnego podjęcia służby dla braci. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie.

Panie Jezu, także i my jak ewangeliczny tłum szukamy Ciebie, ale nie ma już barki, która mogłaby nas zawieźć do Ciebie. Daj nam radość odnalezienia Ciebie podążając w wierze do Ojca, który posłał Ciebie, i który żyje i króluje z Tobą i z Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

Przygotował: *ks. Cezary Korzec*



## WPROWADZENIE

Dobrze wiemy, że nie można podobać się Bogu, jeśli nie kroczy się drogą, jaką wyznacza On każdemu swemu uczniowi. By jednak to uczynić, trzeba wprawdzie uwierzyć, że wszystko, co nam Bóg przez Jezusa oznajmił, jest prawdą. Wiara bowiem zawsze poprzedza decyzję o wierności Temu, któremu wierzę i któremu chcę swoje życie powierzyć. Dopiero widząc naszą wiarę w siebie jako Syna Bożego, Jezus daje nam Chleb niosący życie wieczne.

## KOMENTARZ DO CZYTAŃ

Prawdziwą wiarę w Jezusa – Mesjasza i Syna Bożego miał diakon Szczepan. Zapłacił za nią najwyższą cenę, jak za moment usłyszemy w *Dziejach Apostolskich*. Takiej wiary domaga się także Jezus, gdy w dzisiejszej ewangelii ogłasza nadejście nowego czasu, w którym będzie dany wierzącym w Niego Chleba życia wiecznego. Takiego Chleba nigdy nie otrzymał lud Pierwszego Przymierza, sycąc się jedynie manną spadającą z nieba. Okazuje się ona jedynie lichym cieniem Bożej hojności dla ludu Nowego Przymierza, który otrzymuje Chleb życia wiecznego – Ciało Jezusa zmartwychwstałego. Czy stać nas jednak na taką wiarę, dzięki której ten właśnie Chleb stanie się dla nas Drogą do życia wiecznego?

## LITURGIA SŁOWA

### Pierwsze czytanie

*Dz 7, 51 – 8, 1a*

### Czytanie z *Dziejów Apostolskich*

Szczepan mówił do ludu i starszych, i uczonych:

«Ludzie twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwialiście się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy. Któregoż z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wy zdradziliście Go teraz i zamordowaliście. Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go».

Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. I rzekł: «Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga».

A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: «Panie Jezu, przyjmij ducha mego!» A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: «Panie, nie licz im tego grzechu!» Po tych słowach skonał.

Szawel zaś zgadzał się na zabicie Szczepana.

**Oto słowo Boże.**

### **Psalm responsoryjny**

*Ps 31 (30), 3c-4. 6 i 7b i 8a. 17 i 21ab (R.: por. 6a)*

**Refren:** W ręce Twe, Panie, składam ducha mego.  
albo: Alleluja.

Bądź dla mnie skałą schronienia, \*  
warownią, która ocala.  
Ty bowiem jesteś moją skałą i twierdzą, \*  
kieruj mną i prowadź przez wzgląd na swe imię.

**Refren.**

W ręce Twoje powierzam ducha mego, \*  
Ty mnie odkupisz, Panie, wierny Boże.  
Ja zaś pokładam ufność w Panu. \*  
Weselę się i cieszę Twoim miłosierdziem.

**Refren.**

Niech Twoje oblicze zajaśnieje nad Twym sługą, \*  
wybaw mnie w swoim miłosierdziu.  
Osłaniasz ich Twą obecnością \*  
od spisku mężów.

**Refren.**

### **Śpiew przed ewangelią**

*J 6, 35ab*

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

Ja jestem chlebem życia.

Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął.

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

## Ewangelia

J 6, 30-35

### Słowa Ewangelii według Świętego Jana

W Kafarnaum lud powiedział do Jezusa:

«Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: „Dał im do jedzenia chleb z nieba”».

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu».

Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!»

Odpowiedział im Jezus: «Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie».

**Oto słowo Pańskie.**

### HOMILIA

## WIARA W ZMAGANIU Z NIEWIARĄ

Oba dzisiejsze czytania słowa Bożego stawiają nas wobec tej samej rzeczywistości wiary, której Jezus domaga się od każdego, kto chce się nazywać Jego uczniem. Wpierw zauważamy radykalną niewiarę tych, którzy słuchali świadectwa diakona Szczepana. Jest to zdecydowanie niewiara zawiniona, skoro Szczepan – po przypomnieniu dzieł Boga w historii narodu wybranego – akcentuje niewierność ludu Pierwszego Przymierza zarówno w dziejach Izraela jak i słuchaczy sobie współczesnych. Określa ich wprost jako ludzi *twardego karku oraz opornych serc i uszu*. Odważnie atakuje postawę ich zatwardziałości na Bożą łaskę mówiąc: *Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy!* Trzeba mieć rzeczywiście odwagę, by w ten sposób zaatakować tych, których – jak można by się spodziewać – powinien on raczej zachęcić do wejścia na nową drogę wiary. Nie! Nic z tego! Nie będzie żadnych umizgów, żadnego ugrzecznienia, którego celem byłoby zdobycie za wszelką cenę nowych wyznawców. Słuchacze mowy Szczepana – po przedstawieniu im faktów, którym nie mogli zaprzeczyć – dalej odrzucają wiarę w zmartwychwstałego Jezusa, jak wcześniej czynili to ich przodkowie z prorokami posyłanymi przez Boga dla nawrócenia całego ludu. Cóż bowiem tamci czynili? Szczepan pyta i sam odpowiada prawdą: *Którego*

*z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy zapowiadali przyjście Sprawiedliwego. Ich następcy u sterów ludu uczynili podobnie: wyście zdradzili Go teraz i zamordowali.* Idą zatem śladami niewiary poprzednich pokoleń nie dopuszczając myśli, że Bóg jest absolutnie wolny w swym działaniu i dziejami Izraela może kierować według własnej woli, nie zaś według zapatrywań i oczekiwań ludzkich.

Co wówczas Szczepanowi pozostaje? Otóż trzeba ogłosić trudną, lecz jasną i wyraźną prawdę, że sami oto są winni własnego odrzucenia przez Boga, jeśli wpierw odrzucają Tego, którego do nich posłał i jego nauczanie. Zauważmy niezwykle ważną okoliczność mowy Szczepana: już w tym momencie wiedział, że za wypowiedzenie powyższych słów straci życie i to w straszliwy, bolesny sposób. Nie waha się jednak tego życia narazić, byleby tylko bronić prawdy, którą głosi niezależnie od tego, czy ktoś ją przyjmie, czy odrzuci. Jakże więc mocna była jego wiara zarówno w prawdę o Jezusie, jako Synu Bożym, jak i we wszystko, co Jezus w swym życiu nauczał! Jak przed momentem usłyszeliśmy, za słowa bezkompromisowej prawdy zapłacił święty diakon cenę najwyższą.

Prawda i związana z nią wiara są bowiem ważniejsze, niż bronienie życia za wszelką cenę i zdarzają się czasem sytuacje, w których nie można zaprzeć się wyznawanej autentycznie wiary. Tak samo wcześniej uczynił Jezus, gdy uroczyście i jednoznacznie wyraził przed władzami żydowskimi prawdę o swym boskim pochodzeniu, odpowiadając twierdząco na pytanie arcykapłana Kajfasza: „czy Ty jesteś Synem Bożym?” to jeden, jedyny raz, gdy Jezus wprost odpowiada na pytanie o swe pochodzenie. Wcześniej zawsze odsyłał swych rozmówców do dziejących się faktów, by sami dochodzili do prawdy kim On jest. W tej jednak, najważniejszej chwili życia objawił prawdę, za którą zapłacił straszliwą cenę własnej, krzyżowej śmierci. Szczepan okazał się godnym naśladowcą zmartwychwstałego Pana.

W tym momencie wspomnijmy jednak słowa dzisiejszej ewangelii, głoszony przez Jezusa, którego bronił tak odważnie Szczepan przed zgromadzeniem niechętnych mu słuchaczy. Pozornie nie mają one wielkiego związku z końcówką życia diakona, lecz tylko pozornie. Podobnie bowiem jak w starciu Szczepana ze swymi przeciwnikami, tak również Jezus musiał zmierzyć się ze wzrastającą niewiarą swych słuchaczy. Słyszeliśmy, że żądali od Niego kolejnego znaku, którego Boska moc byłaby tak spektakularna, by znak ten powalił ich wręcz swoją oczywistością: *Jakiego dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz?* Znak ów miał zatem uwiarygodnić prawdę tego, co Jezus im właśnie przekazywał. Nie liczyło się już dla nich to, że tak niedawno rozmnożył chleb, więc dokonał właśnie spektakularnego cudu! W cudzie tym nie potrafili jednak rozpoznać boskiej mocy Jezusa a tym samym faktu, że za Jego działaniem stał ten sam Bóg, który niegdyś

przez Mojżesza dał ludowi mannę na pustyni. Można więc zrozumieć ich tok myślenia: „skoro Mojżesz uprosił Boga, by zarządził On potrzebom zgłodniałego ludu, Ty zdziałaj coś większego, byśmy uwierzyli, że jesteś Tym, za którego się podajesz!”

Paradoksalnie Jezus zgadza się całkowicie z ich stanowiskiem! Chcecie więcej? Będziecie mieli! Lecz nie to, czego się spodziewacie! Nie będzie żadnego spektaklu wprowadzającego was w zadziwienie, o które zabiegacie! Dam wam natomiast to, czego w ogóle się nie spodziewacie! Dam wam więcej niż Mojżesz, bo *zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba.* To więc, co otrzymał lud na pustyni przez Mojżesza jest zaledwie cieniem tego, co otrzymacie obecnie, Ale trzeba uwierzyć w prawdę tego, co chcę wam powiedzieć! W taki sposób możemy pojmować powyższe słowa Jezusa. W tym momencie padają słowa najważniejsze: *Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.* Są to słowa wymagające bezwzględnej wiary! Wypowiedziane bowiem zostały w sposób całkowicie autorytatywny, bez liczenia się z ewentualną reakcją słuchaczy. Prawdopodobnie w tym momencie Jezus wiedział już, że Mu nie uwierzą. Objawiał jednak prawdę, która ma trwać przez wieki, by wszystkie, kolejne pokolenia Jego uczniów mogły nią żyć.

Dzisiaj tej samej wiary domaga się Jezus także od nas, kolejnych Jego uczniów. Przypominając więc słowa hasła Tygodnia Biblijnego, musimy poczuć się również jego adresatami w tym samym stopniu, jak lud, który Go wówczas słuchał: *Kto we Mnie wierzy, ma Chleb życia wiecznego.* Oby nam tej właśnie mocnej i bezkompromisowej, jak u Szczepana, wiary w prawdę słów Jezusa nigdy nie zabrakło.

### **MODLITWA POWSZECHNA**

Bóg pierwszy okazał nam swoją miłość i zapragnął dawać nam Chleb życia. Pełni ufności wnieśmy do Niego nasze modlitwy.

Za Kościół święty, aby przez wzajemną miłość wszystkich swoich członków, był wiarygodnym świadkiem Chrystusa Zmartwychwstałego. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Za prześladowanych chrześcijan, aby wytrwali w wierze i na wzór św. Szczepana dawali odważne świadectwo przynależności do Chrystusa. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Za sprawujących władzę, aby zawsze kierowali się sprawiedliwością i dobrem powierzonych im ludzi. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Za chorych i cierpiących, aby doświadczali mocy Zmartwychwstałego i spotkali na swojej drodze pomocnych ludzi. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Za zmarłych, którzy karmili się Eucharystią i Słowem Bożym, aby Bóg w swojej łaskawości przyjął ich do siebie. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Za nas samych, abyśmy z otwartością serca słuchali słowa Bożego, przyjmowali je i żyli nim na co dzień. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Panie Boże, dziękujemy za Twoją miłość, która leczy, za Twoje Słowa, które uzdrawiają, i za Twego Ducha, który daje życie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

### **ROZESŁANIE**

*Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi nie będzie łaknął: a kto we mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.* Te słowa Pana Jezusa niech nam towarzyszą w naszej codzienności i umacniają naszą wiarę.

Opracowanie: *Ks. Janusz Nawrot*  
*Ks. Tomasz Siuda*

## **ŚRODA, 29 KWIETNIA**

### **WPROWADZENIE DO LITURGII**

„Najlepszymi interpretatorami Biblii są święci” – mówił niegdyś papież Benedykt XVI. Te słowa stają się szczególnie aktualne dzisiaj, w kolejnym dniu XII Tygodnia Biblijnego, kiedy obchodzimy święto św. Katarzyny ze Sieny, tercjarki dominikańskiej żyjącej w XIV w. Jej życie i działalność przypadły na czas tzw. „niewoli awiniońskiej papieży”, kiedy to kolejni następcy św. Piotra rezydowali nie w Rzymie, ale we francuskim Awinionie. Katarzyna poprzez swoją modlitwę i pisma starała się nakłonić papieży do powrotu na rzymską stolicę. Jej odwaga płynęła z całkowitego posłuszeństwa Bogu, otwarcia się na Jego słowo i zgody na to, by to słowo ją przekształcało. Św. Katarzyna Sieneńska jest Doktorem Kościoła i Patronką Europy. Dziś

przypada także 75. rocznica wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie za wiarę zginęło wielu polskich kapłanów. Dzisiejszy dzień obchodzony jest zatem jako Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego. Przykład niezłomnej postawy kapłanów trwających w wierności Bogu i Kościołowi w warunkach obozowego zniewolenia niech będzie dla nas świadectwem siły, jakiej Bóg udziela tym, którzy „słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8,21). Otwórzmy się zatem na przemawiające w tej liturgii słowo Boga i pozwólmy, by to słowo nas przemieniało.

### **Pierwsze czytanie**

*1 J 1, 5 - 2, 2*

*Krew Chrystusa oczyszcza nas z grzechu*

### **Czytanie z Pierwszego listu świętego Jana Apostoła.**

Najmilsi:

Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.

Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki.

Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.

**Oto słowo Boże.**

### **Psalm responsoryjny**

*Ps 103 (102), 1-2. 3-4. 8-9. 13-14. 17-18 (R.: por. 1a)*

**Refren:**

- Chwal i błogosław, duszo moja, Pana.  
1 Błogosław, duszo moja, Pana, \*  
i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.  
2 Błogosław, duszo moja, Pana, \*  
i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

**Refren**

- 3 On odpuszcza wszystkie twoje winy \*



i leczy wszystkie choroby,  
4 On twoje życie ratuje od zguby, \*  
obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

**Refren**

8 Miłosierny jest Pan i łaskawy, \*  
nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.  
9 Nie zapamiętuje się w sporze, \*  
nie płonie gniewem na wieki.

**Refren**

13 Jak ojciec lituje się nad dziećmi, \*  
tak Pan się lituje nad tymi, którzy się Go boją.  
14 Wie On, z czegośmy powstałi, \*  
pamięta, że jesteśmy prochem.

**Refren**

17 Łaska zaś Boga jest wieczna dla Jego wyznawców, \*  
a Jego sprawiedliwość nad ich potomstwem,  
18 nad wszystkimi, którzy strzegą Jego przymierza \*  
i pamiętają, by spełniać Jego przykazania.

**Refren**

**Śpiew przed ewangelią Por. Mt 11, 25**

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi,  
że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

**Ewangelia**

*Mt 11, 25-30*

*Tajemnice królestwa objawione prostaczkom*

**Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.**

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: « Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.

Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie ».

**Oto słowo Pańskie.**

## HOMILIA

Z pewnością każdy z nas słyszał w swoim życiu słowo: „tajemnica”. Słowo to budzi ciekawość, zainteresowanie, a przede wszystkim chęć poznania prawdy, kryjącej się za parawanem tajemnicy. Im większa tajemnica, tym większe pragnienie jej poznania. Nie każdą tajemnicę można jednak poznać. Przykładowo tajemnica spowiedzi, czy tajemnice państwowe nie mogą być ujawnione. Istnieją jednak tajemnice „zbawienne”, do których zgłębienia i poznania człowiek jest zaproszony przez samego Boga. Są to tajemnice wiary – tajemnice Królestwa Bożego. Przez ich poznanie Pan Bóg prowadzi człowieka do zbawienia.

W aklamacji przed Ewangelią usłyszeliśmy sparafrazowane słowa Pana Jezusa: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom”. Dokładny cytat zawarty jest w dzisiejszej Ewangelii: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom”. Kim są ewangeliczni prostaczkowie? Jak dojść do owej zbawiennej „prostoty”, o której mowa w dzisiejszym słowie Pańskim?

Aby właściwie zrozumieć Jezusowe przesłanie warto zajrzeć do greckiego oryginału Mateuszowej Ewangelii. Na określenie prostaczka użyto tam greckiego słowa NEPIOS, które dosłownie oznacza „niemowlę”, „małolat”, lub po prostu: „dziecko”. Tajemnice Królestwa Pan Bóg zechciał zatem objawić dzieciom, czyli tym, którzy noszą w sobie świadomość dziecięctwa Bożego. Nie jest to łatwe w dzisiejszym świecie, tak bardzo akcentującym samodzielność, dorosłość, pełnię praw i przywilejów przeznaczonych dla „dorosłych”; dla tych, którzy dziećmi w świetle prawa już nie są. Współczesnemu światu, tak bardzo stawiającemu na „dorosłość” i samodzielność, pojęcie „dzieciństwa” jest coraz bardziej obce. Tymczasem Pan Bóg zechciał objawić się tym, którzy niezależnie od wieku, czują się Jego dziećmi.

Co jest cechą dziecka? Poczucie, że potrzebuje pomocy, że bez towarzyszącej i miłującej obecności drugiego, szczególnie rodzica, nie da sobie rady. Także ta świadomość jest dziś coraz rzadziej spotykana. Współczesny człowiek pragnie niezależności, i to już nie tylko finansowej, lecz także niezależności od drugiej osoby, a nawet od samego Boga. Czy takie pragnienie niezależności doprowadzi jednak człowieka do szczęścia? Wydaje się, że nie, albowiem człowiek najpełniej rozwija się będąc w relacji i komunii. Do pełnego rozwoju człowiek potrzebuje wspólnoty, poczucia przynależności i kontaktu z drugim, a nade wszystko z samym Bogiem. Ewangeliczni „prostaczkowie” to ci, którzy z dziecięcą ufnością powierzają się w ręce Boga Ojca, wiedząc, że od Niego mają wszystko. Dziecko nie pokłada nadziei w sobie,

gdyż ma świadomość swoich ograniczeń. Ono z radosną pogodą ducha oczekuje pomocy i wsparcia, gdyż wie, że nie wszystko jest w stanie zrobić samo. Taka świadomość przydałaby się także nam, współczesnym – pokorne przyznanie się, że nie wszystko możemy, że nie wszystko musimy, a prawdziwą wartość ma to, co oddane jest najpierw w ręce kochającego Boga Ojca.

Jakie jest pierwsze zadanie „prostaczków”, czyli dzieci? Pan Jezus wzywa przede wszystkim do przyścia do siebie. Wyjście naprzeciw drugiej osoby, ofiarowanie jej swojego czasu, a nade wszystko siebie, wymaga zaufania, które najpiękniej okazują właśnie dzieci. Nie na darmo mówi się właśnie o „dziecięcej ufności”, którą należy pokładać w samym Bogu (por. Ps 131). Ilustracją tej postawy są słowa usłyszanego dziś Psalmu 103: „Jak ojciec lituje się nad dziećmi, tak Pan się lituje nad tymi, którzy się Go boją”. Bojaźń Boża to postawa pełna szacunku, pamięć o tym, że pierwsze i najważniejsze miejsce w życiu należy się Panu Bogu. „Przyjść do Chrystusa” oznacza zatem stanąć przed Nim w prawdzie, ukazać swoje serce i bez obaw prosić o pomoc, z nadzieją i ufnością, że On najlepiej wie, czego potrzebuję do zbawienia.

Jakie jest drugie zadanie „prostaczków”, czyli dzieci? Zaraz po wezwaniu do przyścia do siebie Zbawiciel mówi o „wzięciu Jego jarzma” na siebie i uczenia się od Niego. Samo przyście do Pana Jezusa nie wystarczy, jeśli nie towarzyszy temu pragnienie naśladowania Go. Naturalną konsekwencją spotkania Mistrza winno być pójście Jego śladami, także na męczeństwo. Bł. ks. Jerzy Popiełuszko, kapłan-męczennik, powiedział kiedyś, że „rola księdza jest taka, by głosić prawdę i za prawdę cierpieć, a jeżeli trzeba, to za prawdę oddać życie”. Te słowa odnieść można nie tylko do księdza, lecz do każdego, kto pragnie doskonale naśladować Jezusa Chrystusa. Jeśli nie ma we mnie tej gotowości, muszę o nią prosić, prosić jak dziecko, które wie i ufa, że to, co najlepsze, pochodzi tylko od Pana Boga.

Takim właśnie ufającym, przychodzącym do Jezusa i naśladowującym Go, Bóg Ojciec objawia tajemnice Królestwa. Mówiąc o Bożym Królestwie trzeba powiedzieć jeszcze o tajemnicy, która obecna jest w każdej Eucharystii, a którą kapłan obwieszcza ludowi wołając: „Oto wielka tajemnica wiary”. Słowa te, a właściwie aklamacja, wypowiedana jest po Przeistoczeniu. Na ogłoszenie „tajemnicy wiary” (*Mysterium Fidei*), zgromadzony na celebracji lud odpowiada jej wyznaniem i gotowością jej głoszenia: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie, i oczekujemy Twego przyścia w chwale”. Tę aklamację wypowieda lud w pozycji stojącej, która jest wyrazem szacunku, powagi i gotowości do słuchania, ale także może wskazywać na gotowość do pielgrzymowania drogą wiary i głoszenia Ewangelii.

„Wielka tajemnica wiary” – to także hasło obecnego roku duszpasterskiego. Wiara jest dziełem Boga w człowieku. Sam Chrystus powiedział: „na tym polega dzieło Boga, abyście uwierzyli” (J 6,29). Wiara jest jednak także osobistym doświadczeniem tego, kto osobiście spotkał zmartwychwstałego Jezusa. Przykładem jest postawa apostoła i ewangelisty św. Jana, który, przybywszy pierwszy do grobu zmartwychwstałego Chrystusa, „ujrzał i uwierzył” (J 20,8).

„Wielka tajemnica wiary” – to nie tylko hasło. To przypomnienie, iż wiara jest w stanie góry przenosić, przemieniać człowieka od wewnątrz, sprawiając, że staje się świętym. W naszej ojczyźnie trwa XII już Tydzień Biblijny. Powraca pytanie: jak owocnie czytać Pismo Święte? Ważnej odpowiedzi udziela papież Benedykt XVI, który w adhortacji o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła *Verbum Domini* napisał, że „Najgłębsza interpretacja Pisma pochodzi od tych, którzy pozwolili się kształtować słowu Bożemu przez słuchanie go, czytanie i wytrwałe rozważanie”. Słuchać i owocnie rozważać słowo Boże oznacza pozwolić, aby to słowo kształtowało moje życie i codzienne wybory – to zgodzić się na to, by ono czyniło mnie kimś nowym – dzieckiem Bożym w Jezusie Chrystusie.

#### **MODLITWA POWSZECHNA**

Za wstawieniem św. Katarzyny Sieneńskiej, która słuchała Bożego słowa i wiernie wypełniała je swoim życiem, wnieśmy nasze prośby do Boga naszego Ojca:

Módlmy się za Kościół w Europie, aby za przyczyną swej patronki ukazywał ludziom nadzieję płynącą z Bożego słowa w niepewnych czasach depowania wartości. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za głosicieli i sługi Bożego słowa – za Ojca Świętego Franciszka, biskupów, kapłanów i diakonów, aby pozwalając się kształtować Bożemu słowu, własnym życiem ukazywali Jego przemieniającą wartość. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za naszą Ojczyznę, przeżywającą XII Tydzień Biblijny oraz za moderatorów Dzieła Biblijnego w Polsce, aby inicjatywy podjęte na rzecz zgłębiania Bożego słowa wydały obfite plony świętości. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

W Dniu Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego módlmy się za ofiary obozów koncentracyjnych, szczególnie za polskich duchownych zamęczo-

nych za wiarę, aby upodobnieni do śmierci Chrystusa mieli udział w Jego zmartwychwstaniu. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za zmarłych, szczególnie naszych zmarłych rodaków, którzy zakończyli swą ziemską pielgrzymkę w naszym kraju lub poza jego granicami, aby w wieczności spotkali Tego, który przez swoje słowo rządzi czasem i wiecznością. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za nas, uczestniczących w Eucharystii, Wielkiej Tajemnicy Wiary, abyśmy naśladowując świętych, tak jak oni pozwolili się kształtować Bożemu słowu na prawdziwych i niezłomnych świadków wiary. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Wszechmogący Boże, który jesteś źródłem wszelkiej świętości, racz wysłuchać naszych modlitw i spraw, abyśmy słuchali Twojego słowa i wydawali owoce świętości. Przez Chrystusa, Słowo Wcielone, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Przygotował: ks. Marcin Chrostowski

### **Wykorzystane materiały pomocnicze:**

*Agenda Liturgiczna Maryi Niepokalanej*, red. T. Herba. D. Hyla. M. Hyla, t. 1: 2019/2020, Wrocław 2019, s. 554-556.

*Przegląd Biblijny* nr 11 (2019).

## **CZWARTEK, 30 KWIETNIA**

### **WPROWADZENIE DO LITURGII**

Ogólnopolski, wiosenny Tydzień Biblijny powoli zbliża się do końca. Tym uważniej winniśmy wsłuchiwać się w słowo Boże, dochodzące do nas w duszpasterskim Roku Eucharystii. W dzisiejszej Ewangelii Jezus odwołuje się do wydarzeń ze Starego Testamentu. Wielokrotnie słyszeliśmy opowiadanie biblijne o cudzie na pustyni, podczas wędrówki Narodu Wybranego. Izraelici otrzymali pokarm z nieba – mannę. Cała droga Izraela jest bardzo symboliczna. Wyjście z Egiptu oznacza uwolnienie od grzechu, a przejście przez Morze Czerwone oczyszczającą moc wód chrztu świętego. Natomiast droga przez bezkresne pustynie, pokazuje nam nasze ludzkie życie, poddane niejednokrotnie ciężkim próbom. Aby dojść do Ziemi Obiecanej, to jest

Królestwa Niebieskiego, potrzebujemy tu na ziemi pokarmu i pokrzepienia. Tym Bożym wsparciem jest dla nas Eucharystia, na której się właśnie gromadzimy. Prośmy za przykładem uczniów Chrystusa: „dawaj nam zawsze, Panie, tego Chleba”.

### **KOMENTARZ DO PIERWSZEGO CZYTANIA**

Filip był jednym z diakonów wspólnoty chrześcijan w Jerozolimie. Anioł skierował go na drogę, gdzie spotkał urzędnika dworskiego królowej etiopskiej. Oficjel zagłębiał się w lekturę Biblii, nie potrafił jednak zrozumieć znaczenia czytanych tekstów. Wychodząc od fragmentu księgi proroka Izajasza, diakon opowiedział urzędnikowi o Jezusie. Jego świadectwo było tak przekonujące, że Etiopczyk natychmiast poprosił o chrzest. Ta krótka historia, zrelacjonowana przez Łukasza w *Dziejach Apostolskich* (8,25-40) ukazuje właściwy cel lektury Pisma Świętego: czytanie prowadzi do spotkania. Pochylenie się nad literackim zapisem prowadzić może do Osoby. Przez szatę literacką dostrzec można samego Chrystusa.

#### **Pierwsze czytanie**

*Dz 8, 26-40*

*Nawrócenie i chrzest Etiopczyka*

#### **Czytanie z *Dziejów Apostolskich***

Anioł Pański powiedział do Filipa: «Wstań i pójdz około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy: jest ona pusta». A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon Bogu Etiop, dworzanin królowej etiopskiej Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem, i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza.

«Podejdz i przyłącz się do tego wozu» – powiedział Duch do Filipa. Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: «Czy rozumiesz, co czytasz?» – zapytał.

A tamten odpowiedział: «Jakżeż mogę rozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni?» I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim.

A czytał ten urywek Pisma: «Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. W Jego uniżeniu odmówiono Mu słuszności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi».

«Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym?» – zapytał Filipa dworzanin. A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego tekstu Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie.

W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: «Oto woda – powiedział dworzanin – cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony?» I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, weszli do wody. I ochrzcił go.

A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzaniego już więcej go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą. A Filip znalazł się w Azocie i głosił Ewangelię, przechodząc przez wszystkie miasta, aż dotarł do Cezarei.

**Oto słowo Boże.**

### **Psalm responsoryjny**

*Ps 66 (65), 8-9. 16-17. 19-20 (R.: por. 1b)*

**Refren:** Niech cała ziemia chwali swego Pana.  
albo: Alleluja.

Błogosławcie, ludy, naszemu Bogu \*  
i rozgłaszajcie Jego chwałę,  
bo On życiem obdarzył naszą duszę \*  
i nie dał się potknąć naszej nodze.

**Refren.**

Przyjdźcie i słuchajcie mnie wszyscy, †  
którzy boicie się Boga, \*  
opowiem, co uczynił mej duszy.  
Do Niego wołałem moimi ustami, \*  
chwaliłem Go moim językiem.

**Refren.**

Bóg mnie wysłuchał, \*  
przyjął głos mojej modlitwy.  
Błogosławiony Bóg, który nie odepchnął mej prośby \*  
i nie oddalił ode mnie swej łaski.

**Refren.**

### **Śpiew przed ewangelią**

*J 6, 51ab*

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba.  
Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

### **KOMENTARZ DO EWANGELII**

Czy Eucharystia jest niezbędna do życia? Nie tylko nasze ciało dopomina się o pokarm, ale także nasza dusza. Wzmocnieniem dla nas są niewątpliwie sakramenty – widzialne znaki niewidzialnej łaski. To dzięki nim życie nabiera zupełnie innego sensu, który warto nieustannie odkrywać. Nasza codzienna



troska o to, co potrzebne do życia na każdy dzień nie powinna nam przesłaniać tego, co najważniejsze. Obowiązki zawodowe, wyjazdy, wypoczynek... Łatwo zapomnieć o Bogu. Tylko czy to nam da prawdziwą satysfakcję i radość? Nie samym chlebem żyje człowiek...

## **Ewangelia**

*J 6, 44-51*

*Chleb żywy, który zstąpił z nieba*

### **Słowa Ewangelii według Świętego Jana**

Jezus powiedział do ludu: «Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: „Oni wszyscy będą uczniami Boga”. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.

Ja jestem chlebem życia. Ojcowie wasi jedli manę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata».

**Oto słowo Pańskie.**

## **HOMILIA**

### **CHRZEŚCIJANIN, KTÓRY ŻYWI SIĘ PISMEM, PRAWDZIWIE ŻYJE**

Tematem przewodnim czytań mszalnych odczytywanych w III Tygodniu Wielkanocnym, a jednocześnie kolejnym Ogólnopolskim Tygodniu Biblijnym jest Eucharystia. Tym jest to istotniejsze, gdy obecny rok duszpasterski koncentruje się na Eucharystii jako centrum życia Kościoła, jego – jak przypominał we Wrocławiu 1 VI 1997 r. św. Jan Paweł II – sercu, sakramencie życia w Bogu, szczycie naszego pokoju (Jan Paweł II).

Jak wielu jednak z nas – w drugiej dekadzie XXI wieku – zatraciło już pamięć smaku Eucharystii, nie spotyka się regularnie z Jezusem-Eucharystią, wylicza małodusznie każdą jej minutę, traktuje ją jako kulturowy zwyczaj a nie jako życiodajną „godzinę łaski”?

Podstawowych danych na temat tajemnicy Eucharystii dostarcza nam Nowy Testament. O Eucharystii mówią wszystkie cztery Ewangelie, Dzieje

Apostolskie i św. Paweł Apostoł w 1 Liście do Koryntian. Synoptycy (Mt, Mk i Łk) przekazują opis jej ustanowienia. Dzieje Apostolskie zawierają liczne wzmianki o eucharystycznej uczcie, a u Apostoła Narodów znajdujemy słowa konsekracji. Św. Jan Ewangelista przekazuje zaś prawdziwą teologiczną syntezę na temat Eucharystii, którą umieścił w znamienym kontekście szóstego rozdziału swej Ewangelii.

„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”. Te słowa Jezusa można przyjąć dopiero wtedy, gdy człowiek doświadczy obecności Chrystusa i jego Boskiej mocy, a doświadczywszy uwierzy. To właśnie ufna i bezgraniczna wiara w Chrystusa jest bramą do Eucharystii.

Obecny rok duszpasterski przeżywamy w Polsce pod hasłem „Eucharystia daje życie”. Dlatego chcemy – jak podkreślają polscy biskupi – celebrować ją jako tajemnicę wyznawaną, przeżywaną i świętowaną, która jest źródłem misji Kościoła. Sprawując bowiem Mszę św. idziemy później do świata, żeby głosić Chrystusa, żeby dawać o Nim świadectwo. Choć Msza św. stanowi tajemnicę wiary, to jednak rozum ludzki może coś o niej powiedzieć na podstawie źródeł biblijnych, a zwłaszcza Ewangelii według św. Jana. Trzeba, aby to, co dokonuje się w czasie każdej liturgii, uobecniało się również w naszym życiu osobistym i społecznym. „Kiedy w czasie każdej Mszy św. powtarzamy gesty i słowa Jezusa przemienienia nad chlebem i winem «To czyńcie na moją pamiątkę», to warto sobie uświadomić, że te słowa dotyczyły nie tylko tej konkretnej czynności, ale On chciał, byśmy czynili wszystko na Jego pamiątkę, żebyśmy także słowa, które głosił, czynili aktualnymi; żebyśmy również całe Jego życie czynili obecnym w życiu naszego społeczeństwa, naszych rodzin, całego świata” – pisali nasi pasterze w słowie wprowadzającym Rok Eucharystii.

Ogólnopolski Tydzień Biblijny jakże mocno przypomina nam wszystkim, że oprócz chleba codzienności – o który tak bardzo zabiegamy – nasza dusza potrzebuje chleba Ewangelii. Komentując Ewangelię Janową – naszą dzisiejszą „duchową strawę” św. Jan Paweł II w liście apostolskim o Eucharystii *Mane nobiscum Domine* (Zostań z nami Panie, 7 X 2004 r.) pisał: „Eucharystia jest światłem przede wszystkim dlatego, że w każdej Mszy św. Liturgia słowa Bożego poprzedza sprawowanie Liturgii Eucharystii – w jedność dwóch «stołów» – stołu Słowa i stołu Chleba. Tę ciągłość widać w mowie eucharystycznej z Ewangelii św. Jana, gdzie Jezus od zasadniczego przedstawienia swej tajemnicy przechodzi do zobrazowania wymiaru ściśle eucharystycznego: «Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem» (J 6, 55). Wiemy, że ta właśnie mowa wprawiła w zakłopotanie znaczną część słuchaczy, skłaniając Piotra, by stał się wyrazi-

cielem wiary innych Apostołów i Kościoła wszechczasów: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego» (J 6, 68)” (MND 12).

Obserwujemy, że dzisiejszemu światu, który zbyt często przykłada wagę tylko do tego, co jest w stanie uchwycić swoimi zmysłami, brakuje wiary. Zanurzonym w materii jak i w świecie wirtualnym trudno nam przyjąć to, co niewidzialne, duchowe, nadprzyrodzone. Trzeba nam na co dzień postawy Etiopczyka, o którym słyszeliśmy w pierwszym czytaniu. Jest on dla nas wzorem człowieka o otwartym i poszukującym sercu, które, nawet jeśli nie do końca rozumie, pragnie dotknięcia tajemnicy Boga. Z pokorą wyznał Filipowi, że nie rozumie tego, co czyta i poprosił o objaśnienie. Otrzymał więc łaskę rozumienia i łaskę wiary. Za pośrednictwem Filipa Bóg „pociągnął” go do siebie.

Biblia – jak pisze Ojciec Kościoła św. Hieronim – jest pokarmem podobnym do pokarmu Eucharystii jako źródło i bodziec życia wewnętrznego. Patron biblistów i tłumacz Wulgaty – wypowiedział również znamienne słowa, które również są niezwykle komentarzem do dzisiejszej Ewangelii: „Chrześcijanin, który nie żywi się Pismem, ten nie żyje” (św. Hieronim). Podobnie jak w Eucharystii wierzymy, że element materialny, którym jest hostia staje się ciałem Chrystusa, tak też materiał literacki, jakim jest Biblia, staje się Słowem Bożym. Charyzmat natchnienia biblijnego – a chcemy powtórzyć to szczególnie w Tygodniu Biblijnym – można by nazwać sakramentalnym działaniem Boga, które dotknęło przekaz literacki w samej jego istocie, w momencie jego tworzenia i przemieniło go, czyniąc go Słowem Bożym.

Wierzymy, że to sam Jezus podczas Eucharystii dokonuje konsekracji przez ręce kapłana. Materią zaś jest chleb, który – jak śpiewamy – „z wielu ziaren pszenicznych się rodzi”. Podobnie ludzkie przekazy, opowieści, przysłowia, a nawet mity zostały przez Boga przemienione i uświęcone. Stały się Jego Słowem, nie tracąc jednak swojej ludzkiej charakterystyki. Tak jak Ciało Chrystusa w Eucharystii posiada nadal skład chemiczny niekwaszonego chleba z pszenicznej mąki, tak samo tekst Biblii wciąż pozostaje tekstem literackim, w którym możemy rozróżnić rozmaite wpływy, konwencje stylistyczne i figury literackie.

Słowa, które przed wiekami usłyszał wielki „poszukiwacz prawdy i piękna” – święty konwertyta Augustyn: „Bierz i czytaj!” – dziś podczas Roku Eucharystii i w Tygodniu Biblijnym możemy rozszerzyć na: „jeśli chcesz w pełni żyć – czytaj Słowo Boże i pożywaj Ciało Pańskie”.

To prawdziwe życie wyraża się przede wszystkim – jak dodaje „papież Eucharystii” św. Jan Paweł II – w autentycznym uczestnictwie we Mszy św. celebrowanej we wspólnocie. Ten autentyzm widać przede wszystkim w pytaniu: czy jest ona dla mnie bodźcem do czynnego zaangażowania w budowę

społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i braterskiego? Na ile jestem „człowiekiem Eucharystii” w moich relacjach rodzinnych, sąsiedzkich, koleżeńskich, pracowniczych, obywatelskich?

W Eucharystii nasz Bóg ukazał najwyższą formę miłości, zmieniając wszystkie kryteria panowania, które zbyt często dominują w ludzkich relacjach, i radykalnie potwierdzając kryterium służby: «Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich» (Mk 9, 35). Nie przypadkiem w Ewangelii św. Jana nie znajdujemy relacji o ustanowieniu Eucharystii, ale jest tam scena «umywania nóg» (por. J 13, 1-20): pochylając się, by umyć nogi swym uczniom, Jezus niedwuznacznie wyjaśnia sens Eucharystii. Św. Paweł ze swej strony wyraźnie podkreśla, że nie jest godziwa celebrowanie eucharystyczne, w której brakuje blasku miłości, potwierdzonej konkretnym świadectwem dzielenia się z najuboższymi (por. 1 Kor 11, 17-22. 27-34).

O wzrost naszej miłości do Jezusa Chrystusa, ukrytego w tajemnicy żywego Chleba módlmy się słowami świętego papieża Jana Pawła II, zapisanymi w ostatnim numerze encykliki „Ecclesia de Eucharistia”: „W pokornym znaku chleba i wina, przemienionych w Jego Ciało i Jego Krew, Chrystus wędruje wraz z nami, jako nasza moc i nasz wiatyk, i czyni nas świadkami nadziei dla wszystkich. Jeżeli wobec tej tajemnicy rozum doświadcza własnych ograniczeń, to serce oświecone łaską Ducha Świętego dobrze wie, jaką przyjąć postawę, zatapiając się w adoracji i w miłości bez granic. Uczynimy naszymi uczucia św. Tomasza z Akwinu, doskonałego teologa i zarazem gorliwego kantora Chrystusa eucharystycznego; pozwólmy, aby i nasza dusza otworzyła się w nadziei na kontemplację celu, do którego tęskni serce spragnione radości i pokoju: *Bone pastor, panis vere, Iesu, nostri miserere – Dobry Pasterzu, prawdziwy Chlebie, Jezu, zmiłuj się nad nami: nakarm nas i strzeż, doprowadź nas do wiecznych dóbr, w krainie żyjących, Ty, który wszystko wiesz i możesz, który nas karmisz na ziemi, wprowadź Twych braci, na ucztę niebieską, do radości Twoich świętych*”. Amen.

### **MODLITWA WIERNYCH**

Nasz Pan Jezus Chrystus przez swoje zmartwychwstanie wypełnił słowa Pisma i otworzył nam bramy Królestwa Bożego. Ufni w Jego miłosierdzie z pokorą przedstawmy Mu nasze prośby.

Módlmy się za Kościół święty, aby wiernie stał na straży Prawdy zawartej w Ewangelii. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za biblistów, aby ich praca nad Pismem Świętym owocowała w nas lepszym rozumieniem Słowa Bożego. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za wątpiących, aby otworzyli się na światło Zmartwychwstałego, który rozjaśnia nasze umysły. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za nasze rodziny, aby były ostojami wiary i prawdziwymi szkołami słuchania Słowa Bożego. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za naszych zmarłych, aby zgodnie z obietnicą Bożą mieli udział w powstaniu z martwych Chrystusa. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za nas samych, abyśmy w naszym codziennym postępowaniu nie zapominali o tym, że jesteśmy dla świata świadkami zmartwychwstałego Jezusa. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Panie Jezu Chryste, Chlebie życia, Ty ustanowiłeś nas swoimi świadkami. Swoją łaską wspieraj nas w tej misji i racz wysłuchać prośb, jakie z ufnością do Ciebie zanosimy. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

#### **ROZESŁANIE**

Od dwóch tysięcy lat – jak przypomniał w Łodzi 13 VI 1987 r. św. Jan Paweł II – Mądrość Boża zastawia przed nami stół, dwoisty stół: stół Eucharystii i stół słowa Bożego. Za chwilę eucharystyczne spotkanie z żywym Bogiem dobiegnie końca. Przed wyjściem ze świątyni w codzienność, Bóg nakarmił nas swoim Ciałem-Chlebem życia, aby nasza wiara została umocniona, a także, abyśmy umieli świadczyć o Jezusie na tym świecie, tak jak to zrobił Filip z pierwszego czytania. Naszą radością jest obecność Jezusa-Hostii w nas dzięki Słowu i Ciału, które nam dał. Za chwilę otrzymamy błogosławieństwo, które posyła i daje nam siły do tego, aby głosić Jezusa Chrystusa i jego naukę na tym świecie tak jak to robił diakon Filip. Nie bójmy się pokazywać innym ludziom Jezusa, którego poznamy przez czytanie Pisma Świętego, nie lękajmy się czynić dobra i dążyć do świętości życia.

Przygotował: *Ks. Roman Bogusław Sieroń*

## PIĄTEK, 1 MAJA

### WPROWADZENIE DO LITURGII

Mając świadomość, że obecny rok duszpasterski przeżywany jest pod hasłem „Wielka tajemnica wiary”, gromadzimy się na Eucharystii i pragniemy otworzyć się jak Św. Paweł Apostoł Narodów pod Damaszkiem na działanie mocy Chrystusa obecnego wśród nas w tajemnicy Eucharystii. To wiara w obecnego w Eucharystii Chrystusa Kapłana i Żertwę sprawia, że biały chleb i krople wina w kielichu stają się realną Obecnością Żyjącego Boga.

Słowa wypowiedane po konsekracji chleba i wina: „Oto wielka tajemnica wiary” obwieszczają, że Chrystus Bóg – Człowiek jest z nami obecny nie tylko w słowie Bożym, ale i w Ciele i Krwi swojej.

Moc i działanie Boga w naszym życiu dokonuje się przez Jego realną Obecność. My natomiast otworzymy się na słowo Boże i z wiarą przyjmijmy dar Jego Obecności w Ciele i Krwi Pańskiej.

Dzisiejsze słowo Boże uzmysławia nam, jak wielkich darów i błogosławieństw możemy dostąpić, aby z należną siłą kroczyć ziemskimi drogami do nieba, gdzie opadną z naszych oczu „łuski” braku wiary. Na początku tej Eucharystii, która jest przedsmakiem nieba, wzbudźmy w sobie szczery żal za grzechy i częsty brak odpowiedzi na słowa: „Oto wielka tajemnica wiary”.

### KOMENTARZ DO CZYTAŃ

Słowo Boże jak dobry pedagog uzmysławia nam, że prawdziwa wewnętrzna przemiana życia człowieka i jego otwarcie się na Boga dokonuje się w tajemnicy odkrywanej wiary. „Kto jesteś Panie?” zapytał olśniony Szaweł z Tarsu z Dziejów Apostolskich. Jezus obecny w tajemnicy wiary, sprawił, że św. Paweł z zagorzałego prześladowcy stał się gorliwym wyznawcą i Apostołem Mistrza z Nazaretu. Słowa: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz” uzmysławiają św. Pawłowi, że wewnątrz każdego człowieka jest duchową świątynią, w której w tajemnicy wiary, w duchowym olśnieniu można usłyszeć głos przemawiającego do nas Boga. Przez odpowiedź człowieka na słowa manifestu: „Oto wielka tajemnica wiary” dokonuje się w nim duchowe pogłębienie relacji z Bogiem. Tak jak to wydarzyło się w życiu św. Pawła, podobnie i u każdego z nas po zaproszeniu Boga do naszego życia, to On, jako Boski Artysta maluje swój obraz w naszym sercu.

Odpowiadając Bogu na wezwanie do życia z wiary, odkrywamy w sobie obraz Boga właśnie tu i teraz na tej Eucharystii. To właśnie w tej rzeczywistości eucharystycznej otwierają się przed nami Boże skarby. To realna odpowiedź



na słowa: „Oto wielka tajemnica wiary”, a nie ludzkie domysły i kalkulacja pozwalają nam dostrzec Jezusa i Jego zapewnienie o życiu wiecznym: „Zaprawdę powiadam wam: jeśli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie”.

Wiara jest więc naszą indywidualną odpowiedzią i całkowitym otwarciem na Chrystusa obecnego we wspólnocie Kościoła. Obecny wśród nas w sposób realny Jezus w Eucharystii sprawia, że nasze „zdziwienie i niedowierzanie” zmienia się w pełne zaufanie Bogu i żywą wiarę.

## **Pierwsze czytanie**

*Dz 9, 1-20*

*Nawrócenie Świętego Pawła*

### **Czytanie z Dziejów Apostolskich**

Szaweł ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jeruzalem mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł.

Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?» «Kto jesteś, Panie?» – powiedział. A On: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić».

Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. Szaweł podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Zaprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce. Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił.

W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. «Ananiaszu!» – przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: «Jestem, Panie!»

A Pan do niego: «Idź na ulicę Prostą i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się tam modli». (I ujrzał Szaweł w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na niego ręce, aby przejrzeć).

«Panie – odpowiedział Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętem Twoim w Jerozolimie. I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby więzić wszystkich, którzy wzywają Twego imienia». «Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zaniesie imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. I ukazę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia».

Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na niego ręce i powiedział: «Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abyś przejrział i został napełniony Duchem Świętym». Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. A gdy spożył posiłek, wzmocnił się.



Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym.

**Oto słowo Boże.**

### **Psalm responsoryjny**

Ps 117 (116), 1b-2 (R.: por. Mk 16, 15)

**Refren:** Całemu światu głóście Ewangelię.

albo: Alleluja.

Chwalcie Pana, wszystkie narody, \*

wysławiajcie Go, wszystkie ludy,

bo potężna nad nami Jego łaska, \*

a wierność Pana trwa na wieki.

**Refren.**

### **Śpiew przed ewangelią**

*J 6, 56*

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije,  
trwa we Mnie, a Ja w nim jestem.

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

### **Ewangelia**

*J 6, 52-59*

*Ciało moje jest prawdziwym pokarmem*

### **Słowa Ewangelii według Świętego Jana**

Żydzi sprzeczali się między sobą, mówiąc: «Jak On może nam dać swoje ciało do jedzenia?»

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.

Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.

Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki».

To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum.

**Oto słowo Pańskie.**

## HOMILIA

### ZMARTWYCHWSTAŁY PAN OBECNY W TAJEMNICY EUCHARYSTII

„Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, trwa we Mnie, a ja w nim”, tymi słowami pragniemy rozpocząć nasze pochylenie się nad słowem Bożym, które właśnie dziś zostało nam zwiastowane. Bóg w tajemnicy swojej subtelnej Obecności postanowił przyjść do nas, aby nas umocnić, nakarmić, a w końcu zafascynować Sobą. Tak było w życiu uczonego Szawła z Tarsu, później świętego Pawła Apostoła. Apostoł Paweł spotkał Boga w intelektualno-religijnej rzeczywistości. Bóg jednak postanowił „wymknąć się” jego ludzkim wyobrażeniom i postanowił spotkać się z nim w żywej relacji, w tajemnicy przeżywanej wiary. Św. Paweł Apostoł, jeszcze jako: „dyszący nienawiścią” do rodzącego się Kościoła, w swoisty sposób zafascynował się Bogiem. Jako człowiek religijny i uczoney próbował odkrywać Boga w pięknej frazie hebrajskich i greckich słów. Bóg jednak postanowił towarzyszyć mu w jego ziemskiej i misyjnej drodze ku niebu.

Biegając drogą wiary św. Paweł postanowił być dla jemu współczesnych i nas autentycznym świadkiem Obecności Żyjącego Boga we wspólnocie Kościoła. Świadom swoich ułomności i słabości, w swoim świadectwie życia i nauczaniu nakreślił obraz Kościoła jako wspólnoty „świętych grzeszników”, odkrywających Jezusa obecnego w Eucharystii.

Brama Damaszku stała się dla św. Pawła miejscem odnalezienia Boga, gdzie spadły z jego oczu łuski ludzkich dywagacji i pytań. „Olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos...”. Będąc na Eucharystii, tak jak św. Paweł pod Damaszkiem, słyszymy słowa po konsekracji chleba i wina: „Oto wielka tajemnica wiary”. Trwając w zachwycie i zmieszaniu zarazem, pragniemy z drzeniem odpowiedzieć: „Ile razy ten chleb spożywamy, i pijemy z tego kielicha głosimy śmierć Twoją, Panie, oczekując Twego przyjścia w chwale”.

Trzeba czasem nawet więcej razy upaść na ziemię, trzeba niekiedy dotknąć przysłowiowego dna, aby w tej spowitej ciemnymi chmurami rzeczywistości usłyszeć głos: „Ja jestem Jezus...”.

Bóg na słowa kapłana: „Oto wielka tajemnica wiary”, zaprasza nas na ucztę. Biblia wielokrotnie przypomina, że uczta, spożyty posiłek jest szczególnym miejscem, gdzie dokonuje się dialog człowieka z Bogiem. Jesteśmy, podobnie jak biblijni bohaterowie ze św. Pawłem na czele zaproszeni na

Ucztę – Eucharystię, aby właśnie tu się zadziwić, zatrzymać, wsłuchać i posilić. Teraz dopiero zakładając „okulary wiary”, podnosząc wzrok do góry, a jednocześnie stąpając twardo po ziemi, możemy wyruszyć w ziemską drogę nie do współczesnego Damaszku, lecz ku niebu.

Jak utrudzeni pielgrzymi przychodzimy dziś na Eucharystię, aby odechnąć w Bożych ramionach. Przychodzimy, aby poczuć Obecność Boga w Jego i naszym domu. Bóg wchodząc z nami w rozmowę, żywą relację tu na Eucharystii, czyni nas swoimi przyjaciółmi i zwiastunami swego Zmartwychwstania dla świata.

Odpowiadając Bogu: „Ile razy ten chleb spożywamy, i pijemy z tego kielicha głosimy śmierć Twoją, Panie, oczekując Twego przyjścia w chwale”, uświadomiamy sobie, że jest z nami obecny w ziemskim życiu i wyciąga ku nam otwartą dłoń.

### **MODLITWA POWSZECHNA**

Zgromadzeni na Eucharystii w imię Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego, który nam towarzyszy w tajemniczy, ale realny sposób do nieba, zanieśmy nasze pokorne modlitwy:

Módlmy się za Ojca Świętego Franciszka, wszystkich biskupów świata, aby Bóg wspierał ich w dawaniu współczesnemu światu świadectwa o realnej Jego obecności w Eucharystii. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie.

Módlmy się za odpowiedzialnych za ewangelizację świata, aby na wzór św. Pawła zafascynowali się Bogiem i o Nim świadczyli swoim życiem. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie.

Módlmy się za prześladowanych i dyskryminowanych chrześcijan, aby Eucharystia była dla nich umocnieniem. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie.

Módlmy się za zaangażowanych w Dzieło Biblijne im. św. Jana Pawła II, aby Eucharystia była dla nich miejscem spotkania z Żyjącym Bogiem. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie.

Módlmy się za naszych bliskich zmarłych, którzy na ziemi karmili się Ciałem i Krwią Chrystusa, aby teraz mogli ujrzeć Go takim jakim jest. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie.

Módlmy się za nas tu zgromadzonych, abyśmy doświadczając prawdziwej obecności Boga w Eucharystii, mogli dawać o Nim świadectwo w dzisiejszym świecie. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie.

Wszchemogący Boże, dziękujemy Ci za ten szczególny dar Twojej Obecności, za niepojętą miłość ku nam. Otwieraj przed nami bramy swego Królestwa, abyśmy mogli Ciebie wychwalać powtarzając: „wielka jest tajemnica naszej wiary”. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Przygotował: *Ks. Marek Raszewski.*

## **SOBOTA, 2 MAJA – NMP KRÓLOWEJ POLSKI**

### **KOMENTARZ DO LITURGII SŁOWA**

Liturgia słowa uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, która zamyka nasze przeżywanie tygodnia Biblijnego, jest wprowadzeniem do przyjrzenia się roli Maryi w życiu Kościoła. Jednocześnie jest to zaproszenie do zwrócenia uwagi na znaki, jakie Bóg stawia na naszej drodze, aby nam pomóc zrozumieć formy Jego obecności w życiu człowieka. Wszchemogący troszczy się o nas, abyśmy mogli wzrastać w bliskości z Nim, dlatego wskazuje nam właściwe punkty odniesienia.

### **Pierwsze czytanie**

*Ap 11,19a; 12,1.3-6a.10ab*

*Wielki znak ukazał się na niebie*

### **Czytanie z Księgi Apokalipsy świętego Jana Apostoła**

Świątynia Boga w niebie się otwarła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni. Potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu.

Ukazał się też inny znak na niebie: Oto wielki Smok ognisty; ma siedem głów i dziesięć rogów, a na głowach siedem diademów. Ogon jego zmiata trzecią część gwiazd z nieba i rzucił je na ziemię. Smok stanął przed mającą urodzić Niewiastą, ażeby skoro tylko porodzi, pożreć jej Dziecko. I porodziła Syna - mężczyznę, który będzie pał wszystkie narody różgą żelazną. Dziecko jej zostało porwane do Boga i do Jego tronu. Niewiasta zaś zbiegła na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga.

I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: „Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca”.

**Oto słowo Boże**

## **Psalm responsoryjny**

Jdt 13,18bcd.19-20

**Refren:** Tyś wielką chlubą naszego narodu.  
Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego  
spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi,  
i niech będzie błogosławiony Pan Bóg,  
Stwórca nieba i ziemi.

Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki  
w sercach ludzkich wspominających moc Boga.  
Niech Bóg to sprawi,  
abyś była wywyższona na wieki.

## **Drugie czytanie**

*Kol 1,12-16*

*Bóg nas przeniósł do królestwa swojego Syna*

### **Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan**

Bracia:

Z radością dziękujecie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. On uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie, odpuszczenie grzechów.

On jest obrazem Boga niewidzialnego, Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

**Oto słowo Boże**

## **Śpiew przed ewangelią**

J 19,27

**Alleluja, alleluja, alleluja**

Jezus powiedział do ucznia: „Oto Matka twoja”,  
i od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

**Alleluja, alleluja, alleluja**

## **Ewangelia**

*J 19,25-27*

*Oto Matka twoja*

### **Słowa Ewangelii według świętego Jana**

Obok krzyża Jezusa stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena.

Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”.

I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

**Oto słowo Pańskie.**

### **HOMILIA**

## **ROLA ZNAKÓW**

Marek wrócił strasznie podekscytowany ze zbiórki harcerskiej. Na jego twarzy rysowała się ogromna radość. Widząc to, jego tato zainteresował się jej powodem. Wtedy Marek wykrzyknął, że jego zastęp odniósł zwycięstwo w czasie podchodów. Zaciekawiony ojciec dopytywał o szczegóły i dowiedział się od syna, jak z kolegami pokonali kilka innych zastępów dzięki temu, że ich zastępowy jeszcze przed rozpoczęciem zawodów bardzo dokładnie wytłumaczył im, w jaki sposób powinni szukać znaków pozostawionych przez organizatorów, na co powinni zwrócić uwagę, a potem, już w czasie rywalizacji z innymi, pomagał im właściwie je interpretować, dzieląc się swoją wiedzą nabytą przez lata.

W naszym życiu spotykamy wiele znaków i właśnie sztuka ich odnajdywania oraz właściwego interpretowania jest potrzebna każdemu z nas. Nawet w dzisiejszym pierwszym czytaniu słyszeliśmy o dwóch znakach. W swojej wizji św. Jan najpierw wspomina Niewiastę obleczoną w słońce z księżycem pod jej stopami, która jest brzemienna i rodzi swojego Syna (por. Ap 12,1-2.5a). Następnie pisze o wielkim smoku barwy ognia (por. Ap 12,3). Właściwa interpretacja tych znaków wskaże nam, że tą Niewiastą jest w pierwszym rzędzie Maryja, która daje życie Jezusowi. Ale pod tym znakiem kryje się również odniesienie do Kościoła, który daje życie swoim wiernym. Natomiast pod obrazem smoka kryje się szatan, który walczył z Chrystusem i wciąż walczy z Jego wyznawcami. Wizja opisana w pierwszym czytaniu kończy się obwieszczeniem wiecznego panowania Boga nad całym światem, w którym wierzący będą mieli udział dzięki dziełu zbawczemu dokonанemu przez Chrystusa, o czym z kolei zapewnia nas św. Paweł w drugim czytaniu. Bóg jest mocniejszy – szatan w walce z Nim nie ma żadnych szans.

## Słuchanie Słowa Bożego jako źródło interpretacji znaków

Zwróćmy uwagę na znak Niewiasty, który łączy w sobie Maryję i Kościół. Nie zawsze to połączenie było oczywiste i wciąż nie wszyscy egzegeci je podkreślają. Dla tych, którzy obierają taką interpretację, ogromne znaczenie ma tekst dzisiejszej ewangelii ukazujący scenę rozgrywającą się w czasie męki Jezusa na krzyżu. Słowa Zbawiciela skierowane do Matki i umiłowanego ucznia są traktowane jako oddanie Maryi pod opiekę św. Jana, ale również jako uczynienie Jej matką nie tylko dla tego jednego ucznia, ale dla całego rodzącego się Kościoła. Z tego obrazu Maryi jako Matki Kościoła jest już bardzo blisko do obrazu Kościoła jako matki dającej życie swoim wiernym.

Umiejętność właściwego interpretowania znaków, jakie daje nam Bóg, domaga się uważnego wsłuchania zwłaszcza w Jego słowo zawarte w Piśmie Świętym. Jest to zadanie, które w sposób szczególny stoi przed wszystkimi odpowiedzialnymi za los wspólnoty Kościoła. Duchowni, ale też i świeccy, powinni z uwagą przeżywać swoją codzienność na wzór Maryi, którą papież Benedykt XVI nazwał „*Virgo audiens*” (*Verbum Domini*, 79), stawiając Ją jako wzór osoby zasłuchanej w Boże słowo. Jej postawa powinna być dla każdego z nas zachętą, aby uważnie przeżywając swoje życie, dostrzegać te momenty, kiedy Wszechmogący chce nam coś przekazać – często dzieje się to właśnie pod osłoną znaków mających doprowadzić nas do odkrycia większych tajemnic.

## Eucharystia – tajemnica wiary

Taką wielką tajemnicą naszej wiary jest Eucharystia, w której właśnie uczestniczymy. Możemy w niej odkryć wiele znaków, przy pomocy których Bóg chce nam objawić samego siebie. Jednym z najważniejszych, a jednocześnie najtrudniejszych do zrozumienia są chleb i wino przynieszone do ołtarza, które stają się Ciałem i Krwią naszego Zbawiciela. Jest to rzeczywistość, którą trudno przyjąć, ponieważ po przemienieniu materia chleba i wina się nie zmienia, a stają się czymś zupełnie innym, a nawet trzeba powiedzieć więcej: stają się Kimś, czyli Jezusem Chrystusem.

Czasami jednak Bóg wychodzi naprzeciw naszemu pragnieniu zrozumienia tej tajemnicy i wtedy mamy do czynienia z tzw. cudami eucharystycznymi. Przyjmuje się, że w Polsce miało miejsce osiem takich wydarzeń. Sześć z nich wydarzyło się między XIII a XIX wiekiem. Pozostały po nich jedynie informacje dotyczące szczegółów tych wydarzeń, który miały bardzo różny charakter. Najczęściej dotyczyły one ocalenia konsekrowanych hostii przed profanacją (Głotowo, Kraków, Jankowice Rybnickie i Poznań). Jeden



z nich miał na celu umocnienie wiary kapłana sprawującego Eucharystię (Bisztynek), a inny umocnienie wiary katolików przeżywających prześladowania (Dubno). Jednak najważniejsze, z punktu widzenia naszych rozważań, cuda eucharystyczne wydarzyły w XXI wieku. 12 października 2008 roku w Sokółce oraz 25 grudnia 2013 roku w Legnicy miały miejsce bardzo podobne zdarzenia. Mianowicie w trakcie udzielania komunii wiernym kapłanowi upadła hostia na posadzkę kościoła. Zgodnie z przepisami została podniesiona i umieszczona w specjalnym naczyniu z wodą zwanym *vasculum*, gdzie miała się rozpuścić. Jednak po pewnym czasie okazywało się, że te hostie nie tylko nie uległy rozpuszczeniu, ale co więcej pojawiały się na nich krwawe ślady. Decyzją biskupów zostały one przebadane – w przypadku Sokółki przez dwoje niezależnych profesorów z zakresu patomorfologii, a w Legnicy przez Zakład Medycyny Sądowej. Wyniki tych badań jednoznacznie wskazywały, że materiał poddany badaniu jest pochodzenia ludzkiego i najprawdopodobniej stanowi fragment mięśnia sercowego znajdującego się w stanie agonii. W ten sposób Bóg potwierdził to, w co wierzymy, że dokonuje się w czasie przeistoczenia. Chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa. Obie hostie w niezmienionym stanie można zobaczyć umieszczone w relikwiarzach w kościele w Sokółce i w kościele św. Jacka w Legnicy. Pomimo upływu czasu pozostają niezmienione. Jest to żywy dowód wielkiej tajemnicy, w której obecnie uczestniczymy. Naukowcy badający materiał pobrany z tych hostii ze zdumieniem stwierdzali, że komórki mimo stanu agonalnego nie obumierają.

### **Nasz udział w tajemnicy**

Dzisiaj przystępując do komunii, pewnie nie zobaczymy na hostii podanej przez kapłana żadnych śladów krwi, ale to będzie prawdziwe Ciało Jezusa. Bóg ukryty w małym kawałku chleba. Bóg, który w ten sposób przychodzi, aby spotkać się z nami, aby nas nakarmić sobą.

Uczestniczenie w Eucharystii domaga się od nas zaangażowania, które powinno przejawiać się przede wszystkim w dobrym przygotowaniu. Oznacza to, że potrzebny jest czas przed jej rozpoczęciem na wyciszenie i odsunięcie na bok wszelkich spraw, które zaprzętają nasz umysł. Jeśli to możliwe, warto sięgnąć wcześniej do czytań mszalnych, aby lepiej przygotować się do ich słuchania w czasie Mszy św. W dłuższej perspektywie na pewno taką formą przygotowania do przeżywania Eucharystii może być poznawanie poszczególnych jej części, aby dzięki temu lepiej rozumieć to, co się dzieje w czasie jej trwania. Papież Franciszek wagę takiej formy przygotowania podkreślił w następujących słowach: „Celebracja wprowadzona przez pewne obrzędy przygotowawcze i zwieńczona przez inne, jest zatem jednym

ciałem i nie można jej dzielić, ale dla lepszego zrozumienia spróbuję wyjaśnić jej różne momenty, z których każdy może poruszyć i zaangażować jakiś wymiar naszego człowieczeństwa. Trzeba znać te święte znaki, aby w pełni przeżywać Mszę św. i zasmakować całego jej piękna” (Audiencja generalna 20 grudnia 2017). Łaska Boża bazuje na naturze, a więc im lepiej będziemy przygotowani do przeżywania Eucharystii, tym więcej łask w czasie jej trwania Bóg będzie mógł nam udzielić.

### **MODLITWA WIERNYCH**

Wraz z Maryją, Królową Polski, pełni ufności przedstawiamy Bogu nasze prośby:

Módlmy się za chrześcijan, aby potrafili właściwie odczytywać znaki Bożej obecności we współczesnym świecie. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby przez zasluchanie się w Słowo Boże, na wzór Maryi, podejmowali nowe wyzwania ewangelizacyjne. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za osoby sprawujące władzę w naszej Ojczyźnie, aby w swoich decyzjach i w swoim postępowaniu zawsze kierowały się Bożymi wskazaniami. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za dzieci przygotowujące się do przyjęcia pierwszej Komunii św. oraz młodzież przygotowującą się do sakramentu bierzmowania, aby odkryli Boga w sakramentalnych znakach. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za zmarłych, aby dzięki Bożemu miłosierdziu mogli cieszyć się przebywaniem w gronie zbawionych w niebie. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się za nas uczestniczących w Eucharystii, abyśmy doświadczając obecności Boga, potrafili świadczyć o Nim wobec całego świata. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

Wszechmogący Boże, przyjmij nasze modlitwy i obdarz nas łaskami, których tak bardzo potrzebujemy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Przygotował: *Ks. dr Maciej Basiuk*